

Królestwo ciemności

Poniższy materiał pochodzi z książki **Alfreda Palli** pt. "Poradnik walki duchowej", wydanej w 1999 roku przez wydawnictwo Betezda. Jest to fragment Części 3 zatytułowanej: Wyzwalanie miast.

Królestwo ciemności

Królestwo ciemności jest zjednoczone pod wodzą Lucyfera i dobrze zorganizowane (Mk.3:24; Mt. 9:34; Łk. 11:15). Nawiązuje do tego apostoł Paweł, pisząc o zwierzchnościach, władcach ciemności, złych duchach (Ef.6:12). Słowa te sugerują hierarchię, choć nie pozwalają dokonać ścisłego podziału sfer wpływów. Umownie jednak możemy podzielić demoniczną aktywność na trzy sfery:

1.

Poziom personalny - okupowany przez duchy nieczyste (gr. *pneumatika tes ponerias*) powodujące lub wzmacniające w ludziach fobie, urazy, grzeszne myśli i zachowania.

2.

Poziom okultystyczny - kontrolowany przez moce (gr. *dynamis*), które działają poprzez niebiblijne ideologie (np. faszyzm) i różne formy okultyzmu (np. spirytyzm, magia).

3.

Poziom kosmiczny - objęty działaniem demonów z władzą nad całymi obszarami geopolitycznymi (gr. *archai* - książęta, *kosmokratoras* - władcy oraz *exousia* - zwierzchności), które próbują kontrolować instytucje, organizacje, rządy, miasta, a nawet całe narody i regiony.

Na pierwszym poziomie (personalnym) działają duchy, które przybierają funkcjonalne imiona grzechów (np. pożydlwość, lęk, gwałt, złość, nieprzebaczenie, krzywda, przemoc). Człowiek, hołubiąc jakiś grzech, zaprasza i buduje przyczółek duchowi, który potem przez pokusy eksploatuje jego słabości i otwiera go na wpływ kolejnych demonów.

Drugi poziom wiąże się z koncepcjami ideologicznymi, które mają korzenie w królestwie ciemności. Biografie takich ludzi, jak: inkwizytor Tomasz Torquemada, papież Aleksander Borgia, Karol Marks, Adolf Hitler, Józef Stalin, Nicolae Ceausescu, Idi Amin, Saddam Hussein, David Koresh sugerują obecność ducha fałszywej ideologii czy fałszywej religijności.

Tym dwom sferom poświęciłem wiele miejsca w dwóch pierwszych częściach tej książki. Trzecia część dotyczy poziomu terytorialnego, zwanego kosmicznym, który ilustrują w Biblii m.in.: władca Tyru (Ez. 28:12-16) czy Babilonu (Iz. 14:12-14), "anielski książę Persji" czy "książę Grecji" (Dn.10:12-13).

Izraelici wierzyli, że niektórzy aniołowie sprawują kontrolę nad regionami świata. *Septuaginta* (starożytny przekład Starego Testamentu na język grecki) tak oddaje tekst z Pięcioksięgu Mojżeszowego: "[Bóg] ustalił granice ludzi według liczby swych aniołów" (Pwt.32:8). Biblista F. F. Bruce napisał w książce pt.

The Epistle to the Hebrews

: "Ten tekst wskazuje, że administracja nad poszczególnymi narodami została rozdzielona wśród korespondującej z nimi liczby anielskich mocy."

Terytorium wiązało się w Biblii z wpływem, gdyż podlegało duchowym zwierzchnościom. Kananejski bożek Baal był cierniem w boku Izraelitów, gdyż dali się wciągnąć w jego kult. Miał on wiele miejsc nazwanych swoim imieniem, np.: Baal-Peor, Baal-Gad, Baal-Hermon. Ich etymologia wskazuje, że Baal był uważany za pana tych miejsc. Wierzono, że od niego zależy obfitość zbiorów i pomyślność. Ludzie starali się pozyskać jego przychylność ofiarami i rytuałami.

Biblia, oprócz Baala (Lb. 22:41) wymienia z imienia między innymi takie zwierzchności jak: Dagon (Sdz. 16:23), Moloch (Kpł. 20:2), Belzebub (Łk. 11:15), Pyton (Dz. 16:16), Królowa Niebios (Jer. 44:17-25; Dz. 19:27-35). Niektóre posiadały ogromny wpływ nad dużymi terytoriami przez długie okresy czasu.

Księga Daniela mówi, że demoniczny książę, któremu podlegała Persja, miał taką moc na swym terenie, że opóźnił odpowiedź na modlitwę Daniela o trzy tygodnie. Przemogła go dopiero interwencja archanioła Michała, która nastąpiła w rezultacie postu Daniela (Dn. 10). Pokazuje to, że terytorialne zwierzchności dysponują ogromną mocą, a także i to, że modlitwa i post mogą skutecznie wiązać ich działalność.

Trudno rozumieć Biblię nie wiedząc nic o tych duchowych zwierzchnościach. Bóg ukazany jest w Starym Testamencie jako zazdrosny o ludzi, którzy czcili te bożki, nazywając to duchowym "nierządem" (Sdz. 8:33; 1Krl. 15:12; Ez. 20:30), ale nie kwestionując ich istnienia. Biblia traktuje je jako żywe istoty, a nie jedynie archetypy czy symbole zła. Wiarę tę podzielali Grecy czy Rzymianie. Platon na przykład, uważał demona (gr. *daimon*) za patrona miasta czy anioła strzegącego człowieka.

Starożytni byli pragmatykami. Składali ofiary bożkom, bo wiedzieli, że przez to wpływają na sferę niewidzialną, a przez nią na swoją rzeczywistość. O skuteczności tych ofiar świadczy rezultat pewnej wojny Izraela z Moabem. Izraelici zdecydowanie przeważali w boju, dopóki król Moabu nie ofiarował Kemoszowi, bożkowi tego państwa, swego syna, a zarazem następcy tronu. Ta ofiara tak wzmocniła supremację Kemosza na tym terenie, że wojska izraelskie musiały umykać:

"Król Moabu zobaczył, że musi w tej walce ulec, zebrał wokół siebie siedmiuset mężów zdatnych jeszcze do boju, aby przedostać się do króla Edomu, lecz nie zdołali. Wtedy wziął swego syna pierworodnego, który miał objąć po nim panowanie, i złożył go na całopalenie na murze. Wskutek tego powstało wielkie wzburzenie przeciwko Izraelitom, tak iż musieli od niego odstąpić i powrócić do swojej ziemi." (2Krl. 3:26-27).

Podobnie postąpiono w Jerychu, aby złamać klątwę Jozuego (Joz. 6:26; 1Krl. 16:34). Ofiary składane bożkom były ofiarami składanymi demonom (1Kor. 10:20). W zamian za oddawanie im czci udzielały swego patronatu. W ten sposób powstawały pakt z bóstwami, za którymi kryły się demoniczne zwierzchności.

Religie są ludzkimi drogami szukania Boga; Ewangelia jest Bożą drogą szukania człowieka. Jest wiele religii, ale Ewangelia tylko jedna.

Najstarsze znane paki powstały na Wschodzie. Czy jest przypadkiem, że właśnie tam żyje większość ludzi, którzy nie słyszeli jeszcze Ewangelii? Pas między 10 a 40 stopniem geograficznym na północ od równika, obejmujący Afrykę oraz Bliski i Daleki Wschód misjologzy nazywają (ze względu na kształt) "Oknem 10/40". Ten region zamieszkuje 80% najbiedniejszych ludzi świata i 97% z tych, którzy nie słyszeli jeszcze Ewangelii. Czy jest to tylko zbieg okoliczności, że stanowi on kolebką największych niebiblijnych systemów religijnych.

Biblia mówi: "Oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga" (2Kor.10:3-5).

Słowo "wyniosłość" (gr. *hypsoma*) znaczy "wyżyna". Odnosi się do demonicznych zwierzchności, przez aluzję do pychy oraz do miejsc położonych na wyżynach, gdzie składano im ofiary, które wzmacniały ich moc i kontrolę nad danym terenem.

Do najpotężniejszych należały ofiary krwawe. Im ofiarowane zwierzę było bliższe człowiekowi, tym więcej niosło duchowej mocy; najwięcej zaś ludzka ofiara, szczególnie z pierworodnego, a jeszcze więcej z następcy tronu. Bóg nie pozwalał na ofiary z ludzi. On sam jednak poniósł w Synu największą ofiarę (J. 3:16). Wyzwoliła ona tyle mocy, że każdy, kto ją przyjmie, otrzyma zbawienie i moc, by przeciwstawić się diabłu i grzechowi.

Duchowe praktyki ludzi, pozwalają Bogu lub Szatanowi wywierać wpływ na ich życie i na losy obszaru, który zamieszkują. Rytuały i ofiary składane istotom innym niż Jezus Chrystus umacniają autorytet królestwa ciemności. Natomiast modlitwa, post, składanie siebie w ofierze Bogu rozszerza panowanie Jezusa Chrystusa.

Biblijne chrześcijaństwo sprowadza się do Osoby, a tą osobą jest Chrystus.

Okultyzm i większość religii obfituje w ofiary, przysięgi i rytuały. Ich zadaniem jest wiązać człowieka z duchowymi mocami, przydając mocy królestwu ciemności (słowo "religia" pochodzi z łacińskiego *religere* - "wiązać"). Wszystkie religie, poza biblijnym chrześcijaństwem, opierają się na słowie ZRÓB, będąc pasmem aktów, które rzekomo prowadzą do zbawienia, a faktycznie wiążą z duchami fałszywej religijności. Biblijne chrześcijaństwo sprowadza się do osoby Chrystusa i opiera się na słowie ZROBIONE, gdyż Bóg w Jezusie uczynił na Golgocie wszystko,

co do naszego zbawienia jest potrzebne. Możemy tylko przyjąć lub odrzucić ten dar.

Nikt nie zaprzeczy, że w chrześcijaństwie istnieje podział, ale nie przebiega on wcale między katolikami a protestantami, lecz między tymi, którzy wierzą, że zbawienie jest z Boga, a tymi, którzy wierzą, że jest z człowieka. - Dorothy L. Sayers

a i pisarski dorobek [autora artykułu](#)
kułu [Alfredem Palla](#)
ctwo [BETEZDA](#)